Spalarnia ładnie opakowana

Jednym z symboli współczesnego Wiednia jest spalarnia odpadów Spittelau. Sam budynek to dzieło wybitnego architekta i ekologa F. Hundertwassera.

Edward Wieczorek

zdjęcie: Lukas Riebling

To była kiedyś zwykła, nieciekawa architektonicznie budowla – ot, miejska spalarnia śmieci, jakich wiele w zachodniej Europie. Zbudowano ją w l. 1967-1971 w wiedeńskiej dzielnicy Spittelau, a jej głównym zadaniem – oprócz spalania śmieci – było dostarczanie energii cieplnej pobliskiemu szpitalowi. Obskurne budynki przemysłowe kryły urządzenia, które dziś określilibyśmy mianem przestarzałych. Co prawda, w 1986 r. zbudowano w niej potrójny system oczyszczania spalin, ale biorąc pod uwagę postęp technologiczny, należałoby ją całkowicie przebudować.

I tu pomógł przypadek. W 1987 r. w czasie prac remontowych wybuchł pożar, w wyniku którego znaczna część zakładu została zniszczona. Początkowo mieszkańcy nie chcieli zgodzić się na odbudowę spalarni, ale intensywna kampania społeczna i obietnica zastosowania najnowocześniejszych urządzeń doprowadziła do odbudowy zakładu. Niemała w tym zasługa wybitnego architekta Friedensreicha Hundertwassera, który nie tylko nadał budynkowi spalarni Spittelau niecodzienny, bajkowy wygląd, ale także przekonał mieszkańców do słuszności odbudowy.

Friedensreich Hundertwasser, właściwie Friedrich Stowasser (1928-2000), był artystą ekscentrycznym. Zajmował się malarstwem, grafiką i rzeźbą. Był też performerem i aktywistą ochrony środowiska, stąd też nie od razu zgodził się na udział w projektowaniu spalarni Spittelau. Przekonała go ponoć wizyta w zakładzie i demonstracja nowoczesnych, bardziej korzystnych dla środowiska technologii. W swej architektonicznej twórczości Hundertwasser znany jest z unikania symetrii, regularności, linii prostych i prostych kątów. W jego elewacjach kształt i wielkość okien rzadko powtarza się dwa razy. Cechą charakterystyczną jego budowli jest też agresywna kolorystyka i naturalna roślinność wprowadzana w nisze, wnęki i na dachy. W jednym ze swoich manifestów „Prawo Twojego okna – Twój obowiązek wobec drzewa" Hundertwasser zwracał się do ludzi kreatywnych: „Masz prawo kształtować swój własny gust, tak daleko jak sięga Twoja ręka, Twoje okno czy fasada". Artysta uważał, że ulice i dachy powinny być zadrzewione, ponieważ w miastach powinna być możliwość oddychania powietrzem z lasów. Uważał, że człowiek powinien żyć w zgodzie z naturą i twierdził, że relacja człowiek-drzewo powinna mieć wymiar religijny. W latach 70. wielokrotnie realizował happeningi, polegające na sadzeniu drzew w oknach miejskich kamienic. Znakiem rozpoznawczym jego budowli są także złote kopuły, wieże, kolorowe kolumny, ceramiczne mozaiki. Hundertwasser jest artystą unikalnym, jedynym w swoim rodzaju. Nie ukończył żadnej szkoły artystycznej (w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych studiował trzy miesiące), ale stworzył własny styl – styl Hundertwassera. Niektórzy, co prawda, znajdują w jego biomorficznych budowlach wpływy Antonio Gaudiego, ale Hundertwassera zainspirował również styl Wiedeńskiej Secesji (Art Nouveau) oraz malarstwo austriackich artystów: Egona Schielego (1890–1918) i Gustava Klimta (1862-1918). Do jego najważniejszych realizacji architektonicznych należy: „Dom Hundertwassera" (1985) w centrum Wiednia, przebudowa fabryki mebli Thoneta na Kunst Haus (Dom Sztuki) w Wiedniu (1991), właśnie spalarnia w Spittelau (1992), przedszkole w Main-Heddernheim we Frankfurcie nad Menem (1995), gimnazjum Marcina Lutra w Wittenberdze (1999), dworzec kolejowy w Uelzen (ukończony w 2001 r.) i wiele innych większych lub mniejszych budowli (fontanny, pergole i bramy). Do tych ostatnich należy także… toaleta publiczna w Kawakawa w Nowej Zelandii (1999).

Hundertwasser nadał budynkowi spalarni w Spittelau bajecznie kolorową, sfalowaną elewację, a 135-metrowy komin ozdobił złoconymi kulami, upodabniając go do minaretu. Równie atrakcyjnie wygląda budynek nocą, iluminowany różnokolorowymi światłami. Zaprojektowana w ten sposób spalarnia śmieci stała się jedną z ikon współczesnego Wiednia.

Dziś, oprócz podstawowych funkcji – spalania odpadów – spalarnia pełni ważną funkcję kulturotwórczą. Odbywają się tu m.in. wystawy, koncerty, happeningi i targi staroci. Ale nadal to przede wszystkim zakład, który na dwóch liniach technologicznych spala rocznie 250 ton odpadów, produkując przy okazji 450 gigawatogodzin energii cieplnej. Do spalarni odpady trafiają już przesortowane. W wiedeńskim zakładzie obróbki odpadów eliminuje się szkło, metal, papier, materiały organiczne i tworzywa sztuczne, zaś tzw. odpady resztkowe trafiają do jednej z czterech wiedeńskich spalarni śmieci. Cykl technologiczny w Spittelau obejmuje spalanie na rusztach, którego efektem jest para idąca do sieci centralnego ogrzewania, żużel oraz substancje lotne. I to nie spalanie stanowi o nowoczesności instalacji (w spalarni Simmeringer Heide zastosowano już 4 piece fluidalne), ale system oczyszczania spalin. Przechodzą one kolejno przez elektrofiltr, który redukuje stężenie pyłu z 4g/m^3 do 5 mg/m^3, następnie przez układ płuczący w mleczku wapiennym i ługu sodowym i system elektrodynamicznych dysz redukujących pyły do 1 mg/m^3. W końcowej fazie ze spalin redukowane są azotany i dioksyny, i tak oczyszczone – trafiają do fantazyjnego komina. Odrębnemu oczyszczeniu podlega także woda użyta w procesie technologicznym. Efektem spalania – oprócz energii cieplnej i żużla – jest drobniutki pył, na którego wykorzystanie na razie uczeni nie mają pomysłu. Póki co, składuje się go w nieczynnych kopalniach.

Jadąc do Wiednia lub przez Wiedeń, warto na chwilę zatrzymać się przed spalarnią Spittelau, by skonstatować, że budowle przemysłowe też mogą być piękne.